

Witam was kochani po świątach. Mam nadzieję, że zostało wam jeszcze troszkę czekoladowych jajeczek i chociaż ogonek z baranka. Baaaaardzo się nam za wami tęskni.

Lubicie jajka „kinderki”? Na pewno lubicie.

A ja chciałabym was zapoznać z bajką pt. „Jajko niespodzianka”. Posłuchajcie.

1. Pewnej kurze przydarzyła się przygoda. Znalazła jajko porzucone w trawie. Było całe, nie za duże, wyglądało jak kurcze. Nic dziwnego, że żal się zrobiło go kurcze. Niemogła go tak zostawić. Zabrała go do kurnika. Tam miała jajek wiele. Siedziała na nich, przykrywała je swoimi piórami. Dbała, by miały ciepło. Wszystko po to by małe kurczaki się z nich wylęgły. Kura dołożyła znalezione jajko do swoich jajek. Widział to wszystko kogut, który dbał o porządek w kurniku. Sprawdzał wszystko i liczył wszystkie jajka.

-Skąd się wzięło nowe jajko w kurniku? -zapytał kogut.

-Znalazłam je na trawie. Ktoś je porzucił, więc je zabrałam je z sobą- tłumaczyła kura.

-Ale kto je zostawił? Czyje to jajo, co się może z niego wykluć?-dopytywał się kogut.

-Wygląda na jajko kury, tylko że jest troszkę mniejsze- bez przekonania powiedziała kura.

-Jajo do jaja jest podobne. To okrągłe i to okrągłe. Nie wiadomo co się z niego wylęgnie - powątpiewał kogut.

-Na pewno wylęgnie się z niego jakiś ptak. Może kurczak, może kacuszka, gąska albo indyczka. Co to za różnica? Przyda się nam w kurniku urozmaicenie.

-A co będzie jak z jaja wylęgnie się jakiś drapieźnik? Na przykład jastrząb, sokół albo nawet orzeł -groźnie zapytał kogut.

Na te słowa wszystkie kury w kurniku zaczęły gdakać przerażone.

-Ko ko ko, wyrzucmy to jajo zanim wydarzy się jakieś nieszczęście! -gdakały kury.

-Przecież jajko krzywdy nikomu nie zrobi, nawet jakby było strusie. Przecież leży sobie spokojnie, nie ma dzioba ani szponów, nikomunie zagraża. Spójrzcie sami -powiedziała kura, odsłaniając jajko znalezione w trawie.

-Teraz leży spokojnie a kto wie co będzie potem?- zastanawiał się kogut.

-Mały nieopierzony pisklak nikomu krzywdy nie zrobi. A jak urosną mu piórka i okaże się, że jest ptakiem drapieżnym, to go wtedy z kurnika odprawimy - wstawiła się za jajkiem kura. A po chwili dodała- Spójrzcie sami, jakie małe i śliczne jest to jajko. Nie wygląda na jajko drapieżnika.

Po długich namowach kogut dał się przekonać i pozwolił kurze zostawić jajko. Wszyscy mieszkańcy kurnika uważnie się mu przyglądali. Czekali w napięciu, bo byli baaardzo ciekawi co wylęgnie się z jajka. Nazwali je jajkiem niespodzianką.

Mijały dni. W gnieździe kury pojawiły się pierwsze pisklęta. Jedno po drugim wychodziły ze swoich skorupki. Wyszyły już wszystkie. Pozostało samotne jajko niespodzianka. Ale i ono zaczęło pękać. Najwyraźniej przyszedł czas i na nie.

Kogut i pozostałe kury otoczyły gniazdo. Z otwartymi dziobami czekali wszyscy aż pojawi się nowy pisklak. Wreszcie odpadł pierwszy kawałek skorupki.

-Czy ktoś widzi jego dziób? Czy jest bardzo ostry?- zapytał kogut.

-To jest dziwny pisklak, wcale nie ma dzioba -powiedziała kura, która była najbliżej jaja.

W tym momencie cała skorupka się rozsypała i wszystkim ukazał się mały żółwik.

-To ci niespodzianka- powiedział kogut i zemdlał.

Gdy kogut się ocknął, mały żółwik chodził sobie po kurniku. Nie był drapieżny, nie miał zamiaru nikogo krzywdzić. Był powolny, jadł trawę, nie zajmował kurom miejsca na grzędzie i był dla wszystkich bardzo miły.

Wszyscy mieszkańcy kurnika bardzo go polubili, bo był bardzo sympatyczny. Nie był co prawda ptakiem, ale należał do wspólnej rodziny.

Bo żółwie chociaż skrzydeł nie mają to z jajek się wykluwają.

2.Spróbujcie wyobrazić sobie jak wygląda taki mały żółwik pod opieką mamy kwoki. A może ktoś go narysuje?Może to być normalny żółwik, albo pisankowy- czyli kolorowy.Jak wolicie. Mam nadzieję, że prześlecie mi zdjęcia.

Albo na messengera Małgorzata Płaneta albo sms-em na 721306453.

Wszystkie nadesłane prace wskoczą zaraz na przedszkolnego fb, żeby inne dzieciaki mogły podziwiać wasze zdolności.

3.Otwórzcie książkę na str.58-59

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oia-litera-liczby-cz-2/mobile/index.html#p=61>

I spróbujcie opowiedzieć co robią Ada i Olek. Czym malują? Farbami.Na pewno dacie radę podzielić wyraz FARBY na głoski.Pamiętajcie żeby nie dolepieć „y” do głosek, Ma być słychać f a r b y. A teraz przyjrzyjcie się jak wygląda literka „f” i „F”.Zapamiętajcie je, bo trzeba je zaznaczyć na niebiesko w wyrazach na drugiej stronie.

Przekręćcie następną kartkę i macie nowe zadanie . Trzeba napisać literkę najpierw po śladzie a potem samodzielnie. Nie bójcie się ona tylko wygląda na trudną. Dacie sobie radę

To by było na dzisiaj tyle. Czekam na ciekawe żółwiki.Mogą być z całą kurzą rodziną z kurnika.

Pa dzieciaki- przedszkolaki.

Pani Gosia i pani Teresa